

Postanowienie z dnia 6 kwietnia 2001 r.

III SZ 1/01

**Kasacja nie przysługuje od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie
wydanego na skutek odwołania od orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej
w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej członka korpusu służby cywilnej.**

Przewodniczący SSN Wiesław Kozielowicz, Sędziowie SN: Andrzej
Wasilewski, Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2001 r. sprawy z wniosku
Rzecznika Dyscyplinarnego Urzędu Kontroli Skarbowej w L. przeciwko Edwardowi N.
o orzeczenie kary dyscyplinarnej, na skutek kasacji uczestnika postępowania od wy-
roku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 listopada 2000 r. [...]

p o s t a n o w i ł:

o d r z u c i ć kasację.

U z a s a d n i e n i e

Postępowanie w sprawie, której dotyczy kasacja Edwarda N., przedstawiało się jak następuje. Orzeczeniem Komisji Dyscyplinarnej przy Urzędzie Kontroli Skarbowej w L. z dnia 14 lutego 2000 r. uznano winnym Edwarda N. naruszenia art. 17 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz.U. Nr 31, poz. 214 ze zm.) zarzucając mu, że nie przestrzegał obowiązujących zasad postępowania kontrolnego, prowadzonego w dniach 1 marca - 15 czerwca 1999 r. w PH „K.” należącym do Jolanty C. i wymierzono karę upomnienia przewidzianą w art. 107 ust. 1 pkt 1 ustawy z 18 grudnia 1998 r. o służbie cywilnej (Dz.U. z 1999 r. Nr 49, poz. 483 ze zm.). Komisja za bezsporne uznała, że obwiniony jako inspektor w czasie prowadzonego postępowania kontrolnego w Przedsiębiorstwie Handlowym „K.” w Z. należącym do Jolanty C. przekroczył swoje uprawnienia wynikające z ustawy o kontroli skarbowej. Przekroczenie to polegało na tym, że

przesłuchiwał były pracownicy Jolanty C., Beatę M. w jej domu i Jolantę F. w Biurze UKS bez powiadomienia kontrolowanej o miejscu i terminie przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków oraz z czynności tej nie sporządził protokołów przesłuchań.

W wyniku odwołania Edwarda N. Wyższa Komisja Dyscyplinarna Służby Cywilnej orzeczeniem z dnia 11 maja 2000 r. utrzymała w mocy orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej przy Urzędzie Kontroli Skarbowej w L. dzieląc jej ustalenia i wymierzona karę.

Odwołanie od powyższego orzeczenia złożył do Sądu Apelacyjnego obwiniony na zasadzie art. 119 ust. 2 i 3 ustawy o służbie cywilnej oraz art. 369 KPC zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i wnosząc o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie od popełnienia zarzuconych czynów. W uzasadnieniu odwołania obwiniony podnosił, że zgodnie z art. 178 ust. 1 pkt 8 ustawy o kontroli skarbowej miał prawo dokonywać samodzielnie weryfikacji i oceny przydatności zeznań świadków dla celów prowadzonego postępowania kontrolnego. Dowodem bowiem, zgodnie z art. 180 ordynacji podatkowej, może być wszystko co przyczyni się do wyjaśnienia sprawy. Ponadto według odwołującego się nie wzięto pod uwagę próby szykany osoby poddanej kontroli oraz że działania obwinionego miały na celu wykazanie nieprawidłowości.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, po rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 8 listopada 2000 r. oddalił odwołanie uznając je za bezzasadne. W uzasadnieniu wyroku podniesiono, że obwiniony naruszył obowiązujące przepisy ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (jednolity tekst: Dz.U. z 1999 r. Nr 54, poz. 572). Art. 14 ust. 3 tej ustawy wyraźnie stanowi, że czynności kontrolnych dokonuje się w obecności kontrolowanego. Czynności kontrolne zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy prowadzone są przede wszystkim w siedzibie kontrolowanego oraz w innych miejscach związanych z prowadzoną przez niego działalnością i w godzinach jej prowadzenia. Przy przesłuchaniu świadków kontrolowany lub osoba przez niego wskazana ma prawo uczestniczyć (art. 19 ust. 1). Kontrolowany zgodnie z art. 19 ust.2 ustawy powinien być powiadomiony o miejscu i terminie przeprowadzenia dowodu ze świadków, biegłych lub oględzin w sposób umożliwiający mu udział w przeprowadzeniu tych dowodów nie później niż przed podjęciem tych czynności. Obwiniony jako inspektor kontroli miał obowiązek sporządzenia protokołów z przesłuchania świadków (art. 21 ust. 2 pkt 5), a protokoły te powinny być podpisane przez osoby uczestniczące w czynności kontrolnej (art. 22 ust.

1). Obwiniony podejmując decyzje o nieformalnym przesłuchaniu świadków bez udziału osoby kontrolowanej, która to czynność w żaden sposób nie została udokumentowana, w sposób ewidentny przekroczył swoje uprawnienia. W konsekwencji należało uznać, że inspektor kontroli, który przekracza swoje uprawnienia narażając instytucję, którą reprezentuje, na zarzut nierzetelnego wykonywania obowiązków służbowych przez pracowników w niej zatrudnionych powinien ponieść konsekwencje dyscyplinarne stosownie do stawianych mu zarzutów. Jeżeli chodzi o karę to zgodnie z wnioskiem Rzecznika Dyscyplinarnego obwinionemu została wymierzona najniższa z kar dyscyplinarnych przewidzianych w art. 107 ustawy o służbie cywilnej Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw do usprawiedliwienia zachowania obwinionego, stwierdzając, że interpretacja przepisów powołanych w odwołaniu jest sprzeczna z treścią tych przepisów określających jasno prawa i obowiązki zarówno osób kontrolowanych jak i kontrolujących.

Edward N. wniósł kasację od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

W kasacji, z powołaniem się na art. 393¹ pkt 1 KPC, zarzucono naruszenie art. 17 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych poprzez błędne zastosowanie i na tej podstawie żądano uchylenia zaskarżonego wyroku z przekazaniem sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zaskarżony kasacją Edwarda N. wyrok - jak to zostało wyżej przedstawione - został wydany w postępowaniu dyscyplinarnym określonym przepisami rozdziału 9 ustawy o służbie cywilnej. Chodzi tu o sprawę dyscyplinarną (art. 106 ust. 1 powołanej ustawy), która podlegała rozpoznaniu przez określone komisje dyscyplinarne (por. art. 109 tej ustawy).

Sprawa dyscyplinarna nie będąc sprawą cywilną, co do zasady nie podlega postępowaniu unormowanemu w Kodeksie postępowania cywilnego (art. 1 KPC) ani właściwości sądów powszechnych (art. 2 § 1 KPC).

Jeżeli ustawa o służbie cywilnej w jej art. 119 ust. 2 i ust. 3 ustanowiła w sprawie dyscyplinarnej postępowanie odwoławcze przed sądem, to jest to wyłączna podstawa prawna, po pierwsze dla właściwości sądu i po drugie, dla zakresu zastoso-

wania przepisów postępowania cywilnego. W pierwszej z tych kwestii – stosownie do art. 119 ust. 2 – właściwy jest Sąd Apelacyjny w Warszawie, który rozpoznaje odwołanie od orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej. Odwołanie przysługuje stronom oraz Szefowi Służby Cywilnej. Co zaś się tyczy przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, to – według art. 119 ust. 3 – wchodzi w rachubę („do rozpatrzenia odwołania”) przepisy o apelacji.

W powołanych przepisach ustawy o służbie cywilnej nie ma żadnej podstawy do rozszerzenia drogi sądowej na inne niż Sąd Apelacyjny w Warszawie, sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy. Nie ma też podstawy do szerszego zastosowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego.

Wobec tego nie ma też podstawy do zastosowania przepisu art. 392 KPC określającego w sprawach cywilnych (a nie dyscyplinarnych) zaskarżalność kasacją do Sądu Najwyższego orzeczeń wydanych przez sąd drugiej instancji. Dodatkowo można zauważyć, że przy braku stosownego upoważnienia Sąd Apelacyjny w Warszawie nie jest sądem drugiej instancji, w rozumieniu art. 392 § 1 KPC, w którym chodzi o sąd sprawujący w sprawach cywilnych instancyjną kontrolę nad orzeczeniami sądu pierwszej instancji.

Z powyższych przyczyn stwierdzając, że kasacja jest niedopuszczalna Sąd Najwyższy postanowił stosownie do art. 393⁸ § 1 KPC.

=====